



Sygn. akt II CSK 226/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa "R." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
przeciwko Grupie A. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
Spółce komandytowej w G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 19 grudnia 2013 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 14 sierpnia 2012 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka „R.” sp. z o.o. w B. w dniu 28 czerwca 2010 r. nadała u publicznego operatora pozew, którym wniosła o zasądzenie od pozwanej Grupy A. sp. z o.o., spółki komandytowej w G. kwoty 205 444.32 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu. Należności tej powódka dochodziła jako odszkodowania z tytułu dostarczenia jej przez pozwaną zakażonych gęsi.

Postanowieniem z dnia 22 października 2010 r. referendarz sądowy oddalił wniosek powódki o zwolnienie od opłaty sądowej od pozwu. Na orzeczenie to skargę wniosła powódka, którą Sąd Okręgowy w S. rozpoznał postanowieniem z dnia 25 listopada 2010 r. w ten sposób, że utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie, podnosząc w uzasadnieniu, że powódka jest w stanie uiścić opłatę od pozwu w kwocie 10 273 zł. Orzeczenie to otrzymał pełnomocnik powódki w dniu 30 listopada 2010 r.

W wyniku polecenia przelewu powódki z dnia 20 grudnia 2010 r. na konto Sądu Okręgowego w S. w dniu 21 grudnia 2012 r, została przelana opłata sądowa w kwocie 10 1273 zł do sprawy o sygn. akt ... 256/10. W piśmie z dnia 21 grudnia 2010 r. nadanym przesyłką poleconą z dnia 22 grudnia 2010 r., które wpłynęło do Sądu Okręgowego w S. w dniu 4 stycznia 2011 r. powódka wystąpiła z wnioskiem o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od pozwu z dnia 28 czerwca 2010 r. W jego uzasadnieniu podniosła, że nie uiściła opłaty od pozwu w wymaganym terminie bez swojej winy. Jedyny bowiem członek zarządu powódki A. P. ze względu na zaburzenia układu sercowo-kръżeniowego i udar mózgu w okresie od dnia 2 do dnia 17 grudnia 2010 r. była niezdolna do czynności administracyjno - prawnych.

Zarządzeniem z dnia 28 grudnia 2010 r. Przewodniczący Sądu Okręgowego w S. zwrócił pozew. W uzasadnieniu podniósł, że art. 112 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r, Nr 90, poz. 594 ze zm.) nie stosuje się, jeżeli pismo podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości

sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia zostało wniesione między innymi przez adwokata, bądź radcę prawnego. W takim wypadku jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych został oddalony, tygodniowy termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia lub jego ogłoszenia na posiedzeniu jawnym, a więc w sprawie biegł on od dnia 30 listopada 2010 r. Z tego względu uznał, że uiszczenie opłaty przez powódkę w dniu 20 grudnia 2010 r. nastąpiło po terminie i dlatego pozew należało zwrócić na podstawie art 130 § 1 i 2 k.p.c.

Na zarządzenie o zwrocie pozwu z dnia 28 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt ... 256/10 powódka wniosła zażalenie, które na podstawie art. 395 § 2 w zw. z art 398 k.p.c. Przewodniczący Sądu Okręgowego w S. uwzględnił, uchylając zarządzenie z dnia 28 grudnia 2010 r, o zwrocie pozwu.

Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w S. odrzucił wniosek powódki o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od pozwu z dnia 28 czerwca 2010 r. i zarządzeniem także z dnia 18 kwietnia 2011 r. przewodniczący tego sądu zwrócił ten pozew w sprawie ... 256/10.

W uzasadnieniu tego zarządzenia podniósł, że powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika powinna w terminie tygodniowym od doręczenia jej postanowienia o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych uiścić opłatę, bez wzywania jej do uzupełnienia tego braku. Wniosek powódki o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od pozwu, należało odrzucić, jako niedopuszczalny, gdyż nie dotyczy on czynności procesowej. Wyraził bowiem pogląd, że uiszczenie opłaty sądowej, nie można uznać za odrębną od pozwu czynność procesową. Pisma procesowe inicjujące postępowania sądowe oraz środki zaskarżenia mają złożony charakter, wyrażający się w tym że ustawa dla ich skuteczności stawia wiele wymagań, w tym konieczność opłacenia ich. Dopiero w razie dopełnienia ich wszystkich pozew wywołuje skutek w postaci wytoczenia powództwa. Z tego względu przyjął, odwołując się do judykatury, że wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty nie może być skutecznie wniesiony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CZ 44/08 OSNC-ZD 2009 nr B, poz. 55).

Powódka w zażaleniu na zarządzenie o zwrocie pozwu z dnia 18 kwietnia 2011 r. podniosła, że nie może ponosić ujemnych konsekwencji za okoliczności na

zaistnienie których nie miała wpływu. Zwróciła uwagę, że w sprawie doszło do sytuacji, w której nagle i tragiczne zdarzenie tj. ciężka choroba jedyne go członka zarządu powódki uniemożliwiła spółce uiszczenie opłaty od pozwu. Zażalenie także naruszenie art. 366 w zw. z art. 361 i art. 362 k.p.c., wskazując, że z jednej strony jego zażalenie z dnia 11 stycznia 2011 r. zostało uznane za oczywiście uzasadnione i zarządzeniem z dnia 18 lutego 2011 r. zostało uchylone zarządzenie o zwrocie pozwu, a następnie pomimo, że w sprawie nie zaszły inne okoliczności zostało wydane ponownie w dniu 18 kwietnia 2011 r. identyczne zarządzenie o zwrocie pozwu.

W zażaleniu powódka także wniosła o rozpoznanie na podstawie art 380 k.p.c. postanowienia sądu z dnia 18 kwietnia 2011 r. odrzucającego jej wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od pozwu z dnia 28 czerwca 2010 r. Podniosła, że pozew spełniał wszystkie wymagania, skoro był w nim zawarty wniosek o zwolnienie powódki od opłaty związanej z jego wniesieniem, a obowiązek opłaty powstał dopiero z chwilą utrzymania w mocy przez sąd postanowieniem z dnia 25 listopada 2010 r. orzeczenia referendarza oddalającego jej wniosek o to zwolnienie. Wyraził zapatrywanie, że uiszczenie opłaty sądowej od pozwu jest dorozumianym oświadczeniem woli powoda o podtrzymaniu powództwa i jest samodzielną czynnością procesową

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 27 maja 2011 r. zażalenie powódki oddalił. Podkreślił że regulacja zawarta w art 112 § 3 u.k.s.c. obowiązuje dopiero od dnia 19 kwietnia 2010 r. i została wprowadzona ustawą z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 45). Podkreślił, że w sprawie bieg tygodniowego terminu (art. 130 § 1 k.p.c.) do uiszczenia opłaty rozpoczął bieg w dniu 30 listopada 2010 r. a opłata została uiszczona dopiero 20 grudnia 2010 r. Wyraził pogląd, że sam obowiązek uiszczenia opłat nie jest ograniczeniem prawa do sądu.

Podniósł, że wniosek o przywrócenie terminu może dotyczyć dokonania stosownej czynności procesowej a opłacenie pozwu jej nie stanowi. Wyraził też zapatrywanie, że postanowienia o charakterze procesowym nie korzystają z powagi rzeczy osądzonej, a nadto iż w chwili wydawania zarządzenia z dnia 18 lutego 2011 r. na podstawie art. 395 § 2 k.p.c. w zw. z art 398 k.p.c. uwzględniającego

zażalenie powódki Sąd Okręgowy nie dysponował jeszcze, jej wnioskiem o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od pozwu wniesionego w dniu 28 czerwca 2010 r.

Zarządzeniem z dnia 28 lipca 2011 roku Przewodniczący Sądu Okręgowego stwierdził prawomocność zarządzenia z dnia 18 kwietnia 2011 r. o zwrocie pozwu, polecił zakreślenie numeru sprawy i ponowne zarejestrowanie jej pod nową sygnaturą, z datą wpływu pozwu 20 grudnia 2010 r., w którym to dniu powódka uiściła opłatę od pozwu w wymaganej wysokości. Zarządził też doręczenie odpisu pozwu stronie przeciwnej.

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 sierpnia 2011 r. pozwana zażądała oddalenia powództwa i wniosła o przeprowadzenie dowodów z wyroków jakie zapadły w sprawie ... 54/08 Sądu Okręgowego w G. z jej powództwa przeciwko powódce oraz wniosku R. sp. z o.o. z dnia 29 lipca 2010 r. o wezwanie pozwanej spółki do próby ugodowej o zapłatę kwoty 506 842,81 zł. Pozwana podniosła, że wyrokiem z dnia 23 czerwca 2009 r. utrzymany został nakaz zapłaty z dnia 13 sierpnia 2008 r. którym zasadzono od R. sp. z o.o. na rzecz A. sp. z o.o. kwotę 102 922 zł wraz z ustawowymi odsetkami i w toku tej sprawy został podniesiony przez R. sp. z o.o. zarzut potrącenia jej roszczeń z tych samych stosunków prawnych na kwotę 257 284,51 zł, lecz nie został on uwzględniony ze względu na niewykazanie ich dokumentami o jakich mowa w art. 485 k.p.c. (art. 493 § 3 k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy w S. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7 234 zł tytułem kosztów procesu.

Ustalił, że w dniu 15 kwietnia 2008 r., „R.” sp. z o.o. w B., jako dostawca zawarła z „A.” sp. z o.o. w G., nazwaną w umowie „odbiorcą”, umowę kontraktacyjną dostaw drobiu rzeźnego gęsiego na sezon 2008. Strony ustaliły, że odbiorca sprzeda dostawcy pisklęta gęsie jednodniowe w roku 2008 w ilości 5 500 sztuk w terminie 15 tygodnia kalendarzowego (tj. od 7 do 13 kwietnia 2008 r.). Dostawca zobowiązał się do odbioru piskląt w ilościach do 15% większych lub mniejszych od ustalonych. Po dokonanej hodowli dostawca, zgodnie z § 1 umowy miał sprzedać, a odbiorca zakupić młody gęsi drób rzeźny w ilości 5 500 sztuk do

odbioru w 24 tygodniu kalendarzowym (od 9 do 15 czerwca 2008 r.). Dostawca obowiązany był spełnić wymagania jakościowe drobiu. Spełnienie ich skutkowało zaliczeniem drobiu do klasy eksportowej. Odbiorca zwolniony był z obowiązku zakupu drobiu między innymi w przypadku nie spełnienia przez dostawcę wymogów jakościowych, zdrowotnych i eksportowych drobiu.

W dniu 15 kwietnia 2008 r. spółka „A.” sprzedała spółce „R.” mieszanki dla gęsi. Zapłata miała być dokonana przez potrącenie z zapłaty za żywiec gęsi dostarczony do sprzedającego. Tego samego dnia powódka dokonała dezynfekcji kurnika. W dniu 16 kwietnia 2008 r. pozwana dostarczyła powódce 5 670 sztuk piskląt. W dniu 22 kwietnia 2008 r., po przeprowadzonym badaniu, powódka stwierdziła, że gęsi są zarażone gronkowcem. Pismem z dnia 30 maja 2008 r. powódka złożyła reklamację paszy. Spółka „A.” wizytowała fermę powódki w dniach 5 i 11 czerwca 2008 r.

Pismem z dnia 11 czerwca 2008 r. powódka zgłosiła pozwanej zastrzeżenia, co do jakości dostarczonych piskląt. Powódka podejmowała próby leczenia gęsi. Z tych względów zwracała się do kontrahentki o przedpłatę na pokrycie kosztów leczenia weterynaryjnego, lecz spotykała się z odmową. Ostatecznie część gęsi padło, a do uboju dostarczono jedynie 3890 sztuk, w tym do klasy eksportowej nie zaliczono żadnej, do klasy pozaeksportowej zaliczono 1 750 sztuk o wadze 7 244,3 kg, zaś 2 140 sztuk o wadze 8 858.7 kg zaliczono do klasy II. Uboju dokonano w dniu 27 czerwca 2008 r., kiedy gęsi miały 9 tygodni.

„A.” sp. z o.o. spółka z o.o. w G. zmieniła formę organizacyjno-prawną i obecnie występuje jako Grupa A. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w G.

W sprawie w której strony występowały w odwrotnych rolach procesowych Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 23 czerwca 2009 r. uznał za uzasadnione roszczenie Grupy A. o zapłatę kwoty 102 922,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu rozliczeń pomiędzy stronami dostawy piskląt i paszy oraz sprzedaży gęsi w oparciu o umowy kontraktacji z 15 kwietnia i 27 maja 2008 roku. Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego w tym procesie przez spółkę „R.” zarzutu potrącenia podnosząc, że pozwana nie wykazała wierzytelności nim objętych na łączną kwotę

257384,52 zł. Na roszczenie to składały się następujące kwoty: 11575,14 zł za ponadnormatywne upadki gęsi, 11 288,05 zł jako koszty dodatkowego leczenia gęsi, 348,96 zł za badania, 1 498 zł za dezynfekcję kurnika i 81 801,51 zł z tytułu utraconego zysku oraz należności z niezapłaconych przez powódkę faktur na kwoty 38 970,98 zł i 111 901,88 zł Wyrokiem z dnia 19 listopada 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwaney (w obecnej sprawie powódki) od tego wyroku Sądu Okręgowego w G.

Pismem z dnia 25 czerwca 2010 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 205 444,82 zł tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną wobec dostarczenia gęsi zarażonych bakteriami gronkowca.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie wobec zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. Odwołując się do treści art. 471 k.c. podniósł, że szkodę powódki miały stanowić utracone korzyści, które miała uzyskać od pozwaney, a nie uzyskała w związku z zarażeniem gęsi gronkowcem i w konsekwencji upadkami gęsi oraz uzyskaniu za nie niższej ceny. Dokonując analizy uzgodnień umownych stron, Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że była to umowa kontraktacji (art. 613 § 1 k.c.). Powódka jako producent rolny zobowiązała się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu w 24 tygodniu kalendarzowym drób gęsi, zaś poprzednik prawny pozwaney - kontraktujący - zobowiązał się te gęsi odebrać i zapłacić umówioną cenę, której wysokość zależała od zaliczenia drobiu do określonej klasy. Pozwana dostarczyła powódce pisklęta, które następnie - po dokonaniu przez powódkę hodowli gęsi, uzyskania przez nie odpowiedniego wieku, wagi, wyglądu oraz po uboju - miała od niego odebrać za zapłatą ceny.

Sąd Okręgowy wskazał, że wzajemne roszczenia producenta i kontraktującego przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia spełnienia świadczenia przez producenta (art. 624 § 1 k.c.), a jeżeli świadczenie producenta nie zostało spełnione - od dnia, w którym powinno być spełnione. Termin ten dotyczy również wzajemnych roszczeń odszkodowawczych producenta i kontraktującego, które powstały w związku z zawarciem umowy kontraktacji.

Skoro więc powódka, jako producent spełniła swoje świadczenie wobec poprzednika prawnego pozwanej w dniu 27 czerwca 2008 roku, kiedy oddała gęsi do uboju, to tym samym dwuletni termin przedawnienia upłynął z końcem dnia 27 czerwca 2010 r. Mając jednak na uwadze, że dzień 27 czerwca 2010 roku był dniem ustawowo wolnym od pracy (niedziela), wskazał, iż termin przedawnienia upłynął z końcem dnia 28 czerwca 2010 roku.

Według oceny Sądu pierwszej instancji bieg terminu przedawnienia roszczenia powódki nie został przerwany przez wniesienie pozwu, skoro nastąpił jego zwrot, zaś zażalenie powódki na to zarządzenie zostało prawomocnie oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 27 maja 2011 roku. Poza tym Sąd Okręgowy wyraził zapatrywanie, że skoro opłata sądowa od pozwu została uiszczona przez powódkę w dniu 20 grudnia 2010 r., to w okolicznościach sprawy należało uznać, że dopiero w tym dniu pozew został skutecznie wniesiony. Fakt, że uiszczenie opłaty sądowej dokonane zostało po terminie, chociaż jeszcze przed zwrotem pozwu, skutkuje tym, że datą wniesienia pozwu do sądu jest data uiszczenia opłaty sądowej.

Jego zdaniem bieg terminu przedawnienia roszczenia nie został również przerwany na skutek wniosku powódki o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 29 lipca 2010 roku, gdyż powódka wystąpiła z nim ponad miesiąc po upływie terminu przedawnienia.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się też podstaw do uznania zarzutu przedawnienia za sprzeczny zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Zwrócił uwagę, że przy ocenie, czy jego podniesienie stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ze zgromadzonego materiału dowodowego oraz twierdzeń stron nie wynikały jednak żadne szczególne względy usprawiedliwiające opóźnienie w wytoczeniu powództwa.

Okoliczności wskazane we wniosku o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od pozwu jego zdaniem nie mogły podlegać uwzględnieniu, bowiem

wniosek ten został prawomocnie odrzucony, a następnie rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli instancyjnej na podstawie art. 380 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił jako bezzasadną apelację powódki. Przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego i podzielił jego argumentację prawną.

Według jego oceny, brak podstaw do przyjęcia aby sąd pierwszej instancji pozbawił powódkę możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). W wypadku, kolizji terminów rozpraw zawodowego pełnomocnika nie można uznać, że wystąpiło nadzwyczajne wydarzenie, czy też przeszkoda, której nie można przezwyciężyć. Podkreślił, że powód w sprawie ustanowił dwóch pełnomocników, a twierdzenia o niemożności uczestniczenia w rozprawie zostały przedstawione Sądowi Okręgowemu tylko, co do jednego z nich.

Wyraził pogląd, że wprowadzenie nie ma przeszkód, aby mocodawca w świetle art. 88 w zw. z art. 92 k.p.c. i art 65 k.c. ograniczył zakres pełnomocnictwa procesowego wynikający z art. 91 k.p.c., niemniej w sprawie jednak, ta okoliczność nie została wykazana. Za trafne uznał odwołanie się przez Sąd Okręgowy do treści udzielonego w sprawie pełnomocnictwa, w którym brak ograniczenia jego zakresu poprzez wyłączenie prawa do substytucji (art. 98 pkt 3 k.p.c.), a nadto z niego wynika, że pełnomocnictwo udzielone zostało również drugiemu radcy prawnemu.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 sierpnia 1991 r., II CR 709/90 (LEX nr 9062), wskazując, że względy ekonomiki procesowej oraz dążenie do odformalizowania postępowania cywilnego zadecydowały o ukształtowaniu się praktyki, że w sytuacji uzupełnienia braków formalnych pozwu po upływie terminu określonego w art. 130 k.p.c., względnie opłacenia pozwu po terminie, ale jeszcze w czasie, gdy pozew znajduje się w sądzie, pozwu faktycznie się nie zwraca.

Odnosząc się do obszernie sformułowanych zarzutów naruszenia przepisów Konstytucji RP przez pozbawienie powódki prawa do sądu oraz zastosowanie krzywdzącej wykładni przepisów prawnych, a także do sformułowanego w tym kontekście zarzutu naruszenia art. 123 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zarzuty te zasadniczo wymykają się spod kontroli instancyjnej bowiem po

pierwsze powódka nie skonkretyzowała jakie czynności sądowe naruszały przepisy Konstytucji, które z przepisów przez poszczególne działania zostały w ten sposób naruszone i jaki miało to wpływ na wynik postępowania.

Nadto podniósł, że zarzuty dotyczące pozbawienia powódki prawa do sądu są chybione choćby z tego względu, że pozew w sprawie został przez powódkę opłacony i rozpoznany. Potwierdził stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w sprawie nie można było ponownie badać prawomocnie rozstrzygniętego wniosku powoda o zwolnienie od kosztów, podobnie jak zasadności zwrotu pozwu i że nie było możliwe przyjęcie w sprawie innej daty wpływu pozwu, niż dzień 20 grudnia 2010 r.

Za nietrafny ocenił też zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, gdyż jego zdaniem powódka nie wykazała aby pozwana zachowywała się nieetycznie.

W kwestii zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. i art. 401 k.p.c. jak również ponownie złożonego na etapie postępowania apelacyjnego wniosku o zawieszenie postępowania w związku z toczącym się postępowaniem przed Trybunałem Konstytucyjnym Sąd Apelacyjny stwierdził, że powódka w żaden sposób nie wykazała, że takowe postępowanie się toczy. Nie wykazała zwłaszcza, że uzupełniła braki skargi i że został jej nadany dalszy bieg.

Wskazał, że przepis art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. nie przewiduje zawieszenia postępowania z uwagi na toczące się postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. Zawieszenia toczącego się postępowania nie przewidują również przepisy ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. nr 102, poz. 643). Podkreślił ponadto, że w sprawie istotne jest to, że w myśl art. 365 k.p.c. Sąd rozpoznający sprawę związany jest prawomocnymi orzeczeniami innych sądów, w tym postanowieniem Sądu Apelacyjnego, którym prawomocnie oddalono zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu, co pozwoliło na przyjęcie, że nie został on skutecznie wniesiony w dniu 28 czerwca 2010 roku.

Powódka w skardze kasacyjnej w ramach naruszenia przepisów postępowania zarzuciła naruszenie: art. 130 § 2 k.p.c. w zw. z § 62 ust. 1 pkt 6 instrukcji przez wpisanie pod nową sygnaturą pozwu w dniu 20 grudnia 2010 r.

i nadanie sprawie biegu, art. 386 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie zachodzącej na podstawie art. 376 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 214 k.p.c. nieważności postępowania, art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i orzekanie w sprawie mimo, toczącego się ze skargi powódki postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją art. 130 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 168 § 1 i 2 k.p.c., art. 102 k.p.c., przez jego niezastosowanie i obciążenie powódki obowiązkiem poniesienia kosztów procesu. Zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 123 § 1 k.c. w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 45 § 1 oraz art. 2 Konstytucji RP, przez przyjęcie, że pozew w stosunku do którego zostało wydane zarządzenie o jego zwrocie ze względu na nieuzupełnienie braku fiskalnego, lecz fizycznie niezwrócony, w stosunku do którego powódka złożyła wniosek o przywrócenie terminu - uchybionego bez jej winy - do uiszczenia opłaty sądowej, nie przerywa biegu przedawnienia z chwilą pierwotnego jego wniesienia, lecz z chwilą wpisania go pod nową sygnaturą, art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie do podniesionego zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną.

W konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzutem procesowym o największej randze był zarzut nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, ze względu na oddalenie wniosku pełnomocnika powódki z dnia 15 grudnia 2011 r. o odroczenie rozprawy, która odbyła się w dniu 28 grudnia 2011 r. Zastępujący powódkę radca prawny jako przeszkodę uniemożliwiającą mu obecność na rozprawie wskazał kolizję terminów rozpraw i brak fizycznej możliwości uczestniczenia przez niego w obydwu rozprawach. Podniósł także, że jego mandanci wykluczali możliwość udzielenia dalszych pełnomocnictw substytucyjnych.

Fakt, że na ten sam dzień wyznaczono posiedzenia z udziałem tego samego pełnomocnika przed różnymi sądami, nie może w zasadzie być traktowany jako nadzwyczajne wydarzenie uniemożliwiające udział pełnomocnika strony

w rozprawie. Tylko w wyjątkowych wypadkach, np. późnego dowiedzenia się przez pełnomocnika o kolizji terminów, trzeba uznać, że nie mógł on zapewnić substytucyjnego zastępstwa i rozprawę odroczyć (por. wyr. SN z 10.10.2008 r., II CSK 216/08, LEX Nr 577/1658 i z 20.12.2005 r., V CSK 64/05, LEX Nr 515427).

W sprawie radca prawny W. L. o wyznaczeniu rozprawy na dzień 28 grudnia 2011 r. dowiedział się jeszcze przed dniem 15 grudnia 2011 r., a więc z odpowiednim wyprzedzeniem, aby zapewnić powódce zastępstwo na rozprawie w dniu 28 grudnia 2011 r. Udzielone mu przez powódkę dołączone do pozwu pełnomocnictwo procesowe nie zawiera ograniczenia, co do możliwości udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi czy radcy prawnemu. Do wniosku z dnia 15 grudnia 2011 r. nie zostało też dołączone oświadczenie powódki o takim ograniczeniu tego ogólnego pełnomocnictwa procesowego, a zatem trafnie Sąd Apelacyjny ocenił, że takie ograniczenie umocowania nie zostało wykazane. Poza tym należało także zgodzić z jego zapatrywaniem że powódka jednocześnie udzieliła także umocowania radcy prawnemu K. Ł. z tej samej kancelarii, a zatem nie było żadnych przeszkód aby zamiast występować z wnioskiem o odroczenie rozprawy, radca prawny W. L. zawiadomił go o wyznaczonym terminie rozprawy, albo wystąpił do sądu z wnioskiem o takie zawiadomienie go przez sąd. Nieuzasadniony więc okazał się zarzut naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie, gdyż sąd pierwszej instancji oddalając wniosek o odroczenie rozprawy w dniu 28 grudnia 2011 r. nie naruszył art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 214 k.p.c.

Nie można było także ocenić za skuteczny zarzutu obrazy art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie, tj. niezawieszenie postępowania ze względu na wystąpienie przez powódkę ze skargą do Trybunału Konstytucyjnego. Skarżąca przedłożyła tylko dokument, że przed Trybunałem Konstytucyjnym została zarejestrowana skarga konstytucyjna powódki Ts .../11 na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 27 maja 2011 r. oddalające zażalenie powódki na zarządzenie przewodniczącego Sądu Okręgowego z dnia 18 kwietnia 2011 r., sygn. akt ... 256/10, oraz, że Trybunał wezwał ją do uzupełnienia braków formalnych skargi. Trafnie więc Sąd Apelacyjny podniósł, że skarżąca nie wykazała jakoby braki zostały skutecznie uzupełnione i sprawie został nadany dalszy bieg.

Oczywiście bezpodstawny był zarzut obrazy art 102 k.p.c. albowiem od zawartego w wyroku postanowienia w przedmiocie kosztów nie przysługuje skarga kasacyjna.

Naruszenie prawa procesowego może stanowić skuteczną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, jeżeli wskazane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a wpisanie sprawy pod nową sygnaturę z dniem uiszczenia przez skarżącą opłaty od pozwu, tj. z dniem z 20 grudnia 2010 r. takiego wpływu nie miało. Sąd Apelacyjny trafnie podniósł, że wskazane w art 130 § 2 zd. 2 k.p.c. pojęcie „zwrotu pisma” powodującego brak skuteczności takiego pisma nie odnosi się do fizycznego wyłączenia pisma z akt sprawy i oddania stronie, tylko do prawomocnego zarządzenia przewodniczącego o zwrocie pozwu. W sprawie zarządzenie o zwrocie pozwu z dnia 28 czerwca 2010 r. uprawomocniło się z dniem 27 maja 2011 roku, kiedy to Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powódki. W rezultacie zgodnie z art. 130 § 2 zd. 2 k.p.c. nie ma podstaw do uznania, że powód w dniu 28 czerwca 2010 roku złożył pozew.

Wpisanie sprawy do repertorium, pod nowy numer, z datą wpływu pozwu tożsamą z datą wniesienia opłaty od pozwu, wobec braku wniosku strony o dalsze jej prowadzenie, choć nastąpiło z naruszeniem § 62 ust. 1 pkt 6 instrukcji, to nie można przyjąć aby w okolicznościach sprawy, nastąpiło niezgodnie z wolą powódki. Zresztą w tej kwestii skarżąca sama popadła w sprzeczność w prezentowaniu stanowiska, skoro w swym zażaleniu na zarządzenie o zwrocie pozwu z dnia 18 kwietnia 2011 r. podnosiła, że uiszczenie opłaty sądowej od pozwu jest dorozumianym oświadczeniem woli powoda o podtrzymaniu powództwa i jest samodzielną czynnością procesową. Poza tym rzeczywiście powódka jednoznacznie poparła na nowo zwrócony pozew, skoro w replice na odpowiedź na pozew (a jak twierdzi wówczas dowiedziała się, że sprawa jest prowadzona), jak i w dalszym toku procesu potwierdzała wolę prowadzenia tej sprawy, w szczególności składając oświadczenia, że „podtrzymuje żądania pozwu w całości oraz wnosi i wywodzi jak dotychczas”.

Trzeba też zgodzić się ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji że wpisanie sprawy pod nową sygnaturę pozostawało bez wpływu na prawa i obowiązki procesowe stron, gdyż stanowi czynność techniczną. Innymi słowy, gdyby po

prawomocnym zwrocie pozwu i uzupełnieniu jego braków Sąd prowadził sprawę pod dotychczasową sygnaturą, to datą złożenia tego pozwu i tak byłaby data uzupełnienia braków, a nie data pierwotnego wniesienia pozwu. Prawomocny bowiem zwrot pozwu zgodnie z art.130 § 2 k.p.c., a więc z mocy prawa, zniweczył skutek w postaci pierwotnej daty złożenia pozwu.

Nietrafne jest też stanowisko skarżącej spółki, jakoby powódka została pozbawiona prawa do sądu, przez naruszenie powołanych w skardze norm konstytucyjnych. Na zagwarantowane w art. 45 Konstytucji RP prawo do sądu składa się: prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed organem niezależnym, bezstronnym i niezawisłym, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami jawności i sprawiedliwości oraz prawo do wyroku sądowego, czyli prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy (wyr. TK z 9.6.1998 r., K 28/97, OTK-A 1998, Nr 4, poz. 50, por. także art. 6 EKPCz). W okolicznościach sprawy nie można było jednak uznać, że doszło do naruszenia wskazanych unormowań konstytucyjnych już z tego względu, że skarżąca nie wykazała jakoby wniesiona przez nią skarga konstytucyjna okazała się skuteczna.

Poza tym Sąd Apelacyjny trafnie podniósł, że zarzuty rągi konstytucyjnej wymykały się spod kontroli albowiem powódka nie skonkretyzowała jakie czynności sądowe naruszały przepisy Konstytucji, oraz jaki miało to wpływ na wynik postępowania. Powódka nie została pozbawienia prawa do sądu choćby z tego względu, że gdy pozew w sprawie gdy został przez powódkę opłacony, to został przez sądy rozpoznany. W sprawie nie można było też ponownie badać prawomocnie rozstrzygniętego wniosku powódki o zwolnienie od kosztów, podobnie jak zasadności zwrotu pozwu.

Pomimo powyższych uwag nie można w świetle dokonanych ustaleń odeprzeć zarzutu naruszenia art. 123 § 1 k.c. Wynika z nich, że powódka jako pozwana w postępowaniu nakazowym zakończonym wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 23 czerwca 2009 r. zasądzającym od powódki na rzecz Grupy A. kwotę 102 922,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu rozliczeń pomiędzy stronami dostawy piskląt i paszy oraz sprzedaży gęsi w oparciu o umowy kontraktacji z dnia 15 kwietnia i 27 maja 2008 r. podniosła zarzut potrącenia swych

roszczeń na kwotę 257 208 zł, który w tym postępowaniu nie został uwzględniony. Ustalił też, że wyrokiem z dnia 19 listopada 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwaną (w obecnej sprawie powódki) od tego wyroku.

W związku z tym należy zauważyć, że przewidziane w art 493 § 3 k.p.c. wymaganie udowodnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia dokumentami wskazanymi w art 485 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., III CZP 26/05, Wokanda 2005, nr 11, s. 10). Zarzut potrącenia zgłoszony w procesie jest czynnością przedsięwzięta bezpośrednio w celu zrealizowania zgłoszonej do potrącenia wierzytelności rozumieniu art 123 § 1 pkt 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 202/06, MoP 2006, nr 21, s. 1127). Podniesienie przez pozwanego zarzutu potrącenia przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia do wysokości wierzytelności dochodzonej przez powoda (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., III CZP 58/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 44). Nieuwzględnienie przez sąd zarzutu potrącenia nie stoi na przeszkodzie w późniejszym dochodzeniu pozwem objętego tym zarzutem roszczenia (por uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1987 r., III CZP 69/87, OSNC 1989, nr 4, poz. 64). W judykaturze też już przesądzono, że przerwę biegu przedawnienia wywołuje wezwanie do próby ugodowej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 54). Należy podkreślić, że w świetle treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nieistotna jest skuteczność przedsięwziętych czynności; przedawnienie przerwane w wyniku zainicjowania określonych czynności nie biegnie do chwili zakończenia postępowania.

Mając na uwadze powyższe uwagi, bez dokonania szczegółowych ustaleń i rozważań w żadnej mierze nie można wykluczyć, że roszczenia R. sp. z o.o. w zakresie kwoty 102 922,56 zł, objęte zarzutem potrącenia w postępowaniu nakazowym z sprawie z powództwa Grupy A. sp. z o.o. uległy przerwie biegu przedawnienia, aż do wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w dniu 19 listopada 2009 r., a według nawet stanowiska Sądów *meriti* pozew w rozpoznawanej sprawie został skutecznie wniesiony w dniu 20 grudnia 2010 r.

Nie da się także odeprzeć zarzutu obrazy art. 5 k.c., choć nie można na obecnym etapie rozpoznawania sprawy wiążąco wypowiedzieć się co do jego zasadności. Z powodu braku ustaleń, Sąd Najwyższy nie ma możliwości udzielenia odpowiedzi, czy podniesiony przez powódkę zarzut potrącenia był tzw. czynnością o podwójnym skutku materialnym i procesowym, czy tylko czynnością procesową, gdyż potrącenia powódka dokonała jeszcze przed wszczęciem przez Grupę A. postępowania nakazowego. Oczywiście gdyby była to tylko czynność procesowa, to nierozpoznanie tego zarzutu w postępowaniu nakazowym z powodu braku przedłożenia dokumentów, o których mowa w art. 485 k.p.c. nie byłoby trafne.

Wprawdzie ostatecznie zwrot pozwu wniesionego w dniu 28 czerwca 2010 r. nastąpił na skutek przyjęcia przez Sądy *meriti* poglądu, że termin do uiszczenia opłaty od czynności procesowej nie podlega przywróceniu (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CZ 44/08, OSNC-ZD 2009, nr 2, poz. 55), niemniej w judykaturze przeważa pogląd przeciwny (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1950 r., ŁC 549/50, OSN 1951, nr 1, poz. 30, z dnia 12 lipca 1957 r., 1 CZ 131/57 OSPiKA 1958, nr 4, poz. 103, oraz w postanowieniach z dnia 2 września 1981 r., II CZ 107/81, niepubl., z dnia 7 czerwca 2002 r., IV CZ 92/02 (nie publ.), z dnia 27 stycznia 2005 r., II UZ 48/04 niepubl., z dnia 22 lutego 2006 r., III CZ 4/06 niepubl., a także w uchwale z dnia 4 stycznia 2008 r., III CZP 119/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 98).

Wypowiadanie się do tej kontrowersji nie jest konieczne, skoro pozew z dnia 28 czerwca 2010 r. został prawomocnie zwrócony, niemniej skoro nie miała na to żadnego wpływu okoliczność, że powódka z przyczyn od niej niezależnych (nagła i nieprzewidywalna choroba jedyne go członka zarządu powódki) nie mogła go w otwartym terminie opłacić, to nie jest to okoliczność obojętna z punktu widzenia stosowania w sprawie art. 5 k.c.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 398¹⁵ należało orzec jak w sentencji.

